

Henryk Podbielski

Klasyfikacja mów w "Retoryce dla Aleksandra" jako kryterium ustalenia autorstwa i czasu powstania dzieła

Collectanea Philologica 2, 205-215

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk PODBIELSKI

Lublin, Polska

KLASYFIKACJA MÓW W *RETORYCE DLA ALEKSANDRA*
JAKO KRYTERIUM USTALENIA AUTORSTWA
I CZASU POWSTANIA DZIEŁA

Przez ponad piętnaście stuleci *Rhetorica ad Alexandrum* uchodziła za autentyczne dzieło Arystotelesa. Fakt, że swym charakterem i założeniami różniła się biegunowo od jego innej *Retoryki* i przypominała bardziej myśl sofistów niż filozofa, znaczył mniej niż świadectwo listu dedykacyjnego, jakim jest poprzedzona. Nagłówek tego listu: „Arystoteles przesyła pozdrowienia Aleksandrowi” brany był bowiem jako wiarygodne świadectwo wskazujące zarazem na autora i na adresata dzieła. Jemu zawdzięcza ono swój tytuł, a najprawdopodobniej również przetrwanie. Świadectwo Atenajosa¹, który powołując się na autorytet Arystotelesa przytacza zamieszczoną w tym liście definicję „prawa”, wskazuje, że już w II w. po Chr. list ten towarzyszył sofistycznemu podręcznikowi retoryki jako ewidentny „dowód”, że jest to dzieło „najwybitniejszego filozofa” napisane specjalnie dla „największego monarchy i wodza”. Znany powszechnie fakt, że Arystoteles był wychowawcą i nauczycielem Aleksandra, a jednocześnie uznanym autorytetem i znawcą w dziedzinie sztuki retorycznej, miał przy tym usuwać w cień wszelkie podejrzenia, że list dedykacyjny może być fałszerstwem dokonany dla podwyższenia ceny dzieła. Pierwsze wątpliwości podważające wiarygodność tego świadectwa wysunął dopiero Erazm z Rotterdamu², a wkrótce po nim Petrus Victorius znalazł w osobie Anaksymenesa z Lampsakos, współczesnego Arystotelesowi sofisty, retora i historyka, prawdopodobnie rzeczywistego autora zachowanej *Retoryki*³. P. Victorius pierwszy zwrócił uwagę na wymowną zbieżność między informacją Kwintyliana na temat podziału mów

¹ Athen. XI, 508.

² Por. *Anaximenis Ars Rhetorica quae vulgo fertur Aristotelis ad Alexandrum*, ed. M. Fuhrmann, Lipsiae 1966, s. XL.

³ *Ibidem*.

na siedem identycznych gatunków przez Anaksymenesa i w zachowanej *Retoryce dla Aleksandra*, wśród których w obydwu przypadkach figuruje nieznanany skądinąd gatunek nazwany „krytyką” (*exetastikon eidos*). Jednak według świadectwa Kwintyliana Anaksymenes dzielił mowy tylko na dwa rodzaje (sądowe i doradcze), natomiast przekazany przez rękopisy tekst *RdA* rozpoczyna się od wyliczenia trzech rodzajów, znanych nam również z *Retoryki* Arystotelesa. Tę trudność usiłował usunąć już w połowie ubiegłego stulecia Leonard Spengel⁴, który dostrzegł, że również Syrianus (V w. po Chr.) w swym komentarzu do Hermogenesa⁵, cytując niewątpliwie początek naszego traktatu, mówi tylko o dwu rodzajach wymowy i o jej tych samych siedmiu gatunkach. Świadectwo to, potwierdzając wersję tekstu znaną kilka wieków wcześniej Kwintylianiowi, dowodzi, zdaniem Spengla, że obaj mieli przed oczami nie skażony jeszcze późniejszą poprawką (dokonaną pod wpływem *Retoryki* Arystotelesa) początek tekstu naszego traktatu, chociaż Kwintylian mówi o poglądach Anaksymenesa, a Syrianus jako autora wymienia Arystotelesa. Kwintylian (III, 4, 1) zapewnia nas przy tym, że podział mów na trzy rodzaje i wyodrębnienie rodzaju mów popisowych jest dziełem dopiero Arystotelesa. Biorąc to wszystko pod uwagę, L. Spengel nie wahał się wbrew jednolitej tradycji rękopiśmienniczej dokonać odważnej poprawki tekstu, zmieniając w pierwszym zdaniu *RdA* liczebnik *tria* określający liczbę rodzajów mów na *duo* i usuwając termin *epideiktikon*, którym jest określony rodzaj demonstratywny, i cały tekst opublikować jako dzieło Anaksymenesa⁶. W świetle dokonanych w jego komentarzu obserwacji stało się jasne, że nie da się dłużej utrzymać tradycyjna wiara w autorstwo Arystotelesa. Trudniej jednak było zaakceptować tezę, że jej autorem był Anaksymenes, zwłaszcza gdy nie przyjmowało się wprowadzonej przez Spengela poprawki tekstu. Poza tym należało jednocześnie przyjąć, że mamy przed sobą podręcznik sztuki retorycznej starszy od *Retoryki* Arystotelesa, a zatem najstarszy z zachowanych podręczników, a to niosło ze sobą nowe, niełatwe do rozwiązania problemy. Mimo sofistycznego charakteru tego podręcznika trudno było nie dostrzec zarówno w zakresie, jak też w układzie jego problematyki wielu analogii do *Retoryki* Arystotelesa, które zdawały się wyjaśniać w sposób naturalny przy założeniu, że *RdA* jest świadectwem hellenistycznej doktryny retorycznej, uwzględniającej nurt sofistyczny i myśl Arystotelesa. Stąd wielu uczonych, odrzucając autorstwo Arystotelesa, opowiadało się raczej za jej anonimowością niż za przypisaniem tego autorstwa Anaksymenesowi. Takiego zdania są m. in. niemieccy autorzy podręczników historii literatury greckiej O. Müller i H. Heitze⁷, a także

⁴ Zob. *Anaximenis ars rhetorica*, rec. et illustr. L. Spengel, Turici 1844, s. X–XI.

⁵ *In Hermog.* 2, s. 11, 17–21 Rabe.

⁶ Por. przypis 4.

⁷ Zob. H. Heitze, *Fortsetzung von Otfried Müller Geschichte der griechischen Litteratur*, Bd. 2, Stuttgart 1884, s. 286.

F. Susemihl⁸. W czasach hellenistycznych proponuje też umieścić tę *Retorykę* wybitny znawca filozofii greckiej E. Zeller⁹, który dostrzega wpływ Arystotelesa zwłaszcza „w stałej tendencji do wprowadzania szkolnych definicji i klasyfikacji” charakterystycznych dla *RdA*. Zdaniem E. S. Forstera, tłumacza tego dzieła w oksfordzkim wydaniu pism Arystotelesa¹⁰, wielu punktów stycznych z *Retoryką* Stagiryty – zwłaszcza przejęcie rodzajów i rozwinięcie klasyfikacji gatunków przez autora *RdA* – wskazuje, że utwór ten powstał w kręgu perypatetyków w końcu III w. przed Chr.¹¹ U. von Wilamowitz-Moellendorf sądzi natomiast, że Anaksymenes nie może być autorem tego dzieła, mimo że powstało ono w jego czasach, ponieważ pod żadnym względem nie odpowiada ono walorom umysłowym tego wybitnego historyka, sofisty i retora¹². Autorem jest więc, jego zdaniem, jakiś prowincjonalny sofista, nie znający dobrze literackiego języka attyckiego, który najprawdopodobniej dla celów praktycznych (mógł prowadzić szkołę retoryczną) zebrał i uporządkował zasady sofistycznej wymowy, korzystając z licznych istniejących wówczas podręczników sztuki retorycznej nie wyłączając podręcznika Anaksymenesa, od którego mógł przejąć klasyfikację gatunków wraz z nazwą siódmego z nich. Dzieło to jest więc bardzo cennym dokumentem przedarystotelesowskiej *techné*, odzwierciedlającym ogólnie akceptowane przez sofistów IV w. zasady sztuki retorycznej. Brak jakichkolwiek aluzji do wydarzeń po roku 340 przed Chr., a więc do okresu panowania Aleksandra Wielkiego i jego następców (diadochów), oraz żywy obraz demokracji ateńskiej, jaki stanowi tło zawartych w podręczniku rozważań i pouczeń, może przy tym wskazywać, że jest to podręcznik napisany jeszcze za życia Arystotelesa¹³. Wilamowitz nie wyklucza jednak możliwości usunięcia wszelkich tego rodzaju śladów i aluzji do póź-

⁸ Zob. F. Susemihl, *Geschichte der griechischen Litteratur in der Alexandrinerzeit*, Leipzig 1891–1892, Bd. 2, s. 451 nn.

⁹ Zob. E. Zeller, *Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Leipzig 1903, Bd. 2, s. 78.

¹⁰ Zob. *De Rhetorica ad Alexandrum. The Works of Aristotle*, transl. and ed. W. D. Ross, vol. 10, Oxford 1924, *Preface*, s. II.

¹¹ *Ibidem*, s. II–III. Forster jest zdania, że podział na gatunki i rodzaje podany przez autora *RdA* jest rozwinięciem klasyfikacji Arystotelesa. Jego sąd oparty jest jednak na błędnym założeniu. Dodanie jednego gatunku („krytyki”), które rozbija arystotelesowską koncepcję podziału na rodzaje i podporządkowane im gatunki, nie może świadczyć o „rozwinięciu” tej koncepcji, lecz raczej świadczy o jej niezajomości lub niezrozumieniu. Problem tej klasyfikacji poddaje dogłębnej analizie w świetle krytyki tekstu M. Fuhrmann w: *Untersuchungen zur Textgeschichte der pseudoaristotelischen Alexander-Rhetorik*, Abh. Ak. d. Wiss. u. d. Lit., Mainz, Geistes- u. soc. wiss. Kl., 1964, 7, Wiesbaden 1965, s. 681–709.

¹² Zob. U. von Wilamowitz-Moellendorf, *Lesefrüchte* 46, „Hermes” 1899, 34, s. 618–623.

¹³ Ostatnim wydarzeniem historycznym, do którego czyni aluzję nasz autor (29b19), jest wyprawa Koryntyjczyków pod wodzą Timoleona na Sycylię, by nieść pomoc Syrakuzom zagrożonym przez Kartaginę w 341 r. przed Chr.

niejszego okresu przez autora listu dedykacyjnego, napisanego w duchu pierwszej sofistyki przez jakiegoś księgarza najpóźniej w III w. przed Chr. Podręcznik ten, sprzedawany od tej pory jako dzieło Arystotelesa, figuruje bowiem na liście jego dzieł sporządzonej w Aleksandrii przez Hermipposa i przekazanej nam przez Diogenesa Laertiosa¹⁴. Falszerstwo zostało więc dokonane już w IV lub III w., a nie dopiero po Kwintylianie, który według Wilamowitza informację na temat klasyfikacji gatunków w *Retoryce* Anaksymenesa posiadał wyłącznie z drugiej ręki. Gorgiański styl listu dedykacyjnego, oparty na antytezach, paryzozach, paralelizmach zalecanych przez autora podręcznika w rozdz. 23–28 i nie znający periodu wyklucza, zdaniem uczonego, możliwość powstania tego listu w okresie II Sofistyki (II w. po Chr.). Podręcznik miał więc być napisany w IV, a list dołączony najpóźniej w III w. przed Chr.

Wszystkie powyższe obiekcje podniesione przez różnych uczonych przeciw tezie P. Victoriusa i L. Spengela na temat Anaksymenesowego autorstwa *Retoryki dla Aleksandra* zachęciły do dalszych, bardziej szczegółowych badań. Pierwszą próbę wyjaśnienia wiążących się z akceptacją tej tezy trudności podjął 1905 r. P. Wendland, który w swej monografii *Anaximenes von Lampsakos* (Berlin 1905), wyszedłszy od podważenia tej tezy, doszedł na podstawie analizy tekstu *Retoryki* i wspomnianych świadectw do pełnego jej potwierdzenia. Kilkanaście lat później nowych argumentów na jej poparcie usiłował dostarczyć Carl Barwick¹⁵. W tym celu dokonał on rekonstrukcji zaginionej *Retoryki Teodektejskiej*, którą uznał za wspólne dzieło Teodektesa i Arystotelesa, stanowiące jednocześnie „pierwszą wersję” zachowanej *Retoryki* Arystotelesa i źródło, z którego Anaksymenes miał przejąć ogólną koncepcję i pewne szczegółowe zasady sztuki retorycznej. W ten sposób wyjaśnia Barwick paradoksalną zależność *Retoryki dla Aleksandra* od powstałej później *Retoryki* Arystotelesa. Jego hipoteza nie znalazła jednak uznania w kręgu uczonych zajmujących się problematyką greckiej sztuki retorycznej. Nie uwzględnił jej w ogóle F. Solmsen w swej rekonstrukcji zaginionych podręczników retoryki przedarystotelesowskiej¹⁶, zlekceważył całkowicie V. Buchheit¹⁷, który powrócił jednocześnie do tezy Wilamowitza i odmówił na nowo Anaksymenesowi autorstwa *RdA*. Przesunął jednak datę jej powstania na okres poarystotelesowski, by uniknąć w ten

¹⁴ Zdaniem Wilamowitza jest to dzieło umieszczone w katalogu Diogenesa pod nr 79 i w katalogu Hezychiusza pod nr 73 jako *Retoryka* w jednej księdze (*Technē a'*).

¹⁵ Zob. C. Barwick, *Die Gliederung der rhetorischen „Technē“ und die horazische „Epistula ad Pisones“*, „Hermes” 1922, 57, s. 1–62.

¹⁶ Zob. F. Solmsen, *Drei Rekonstruktionen zur antiken Rhetorik und Poetik*, „Hermes” 1932, 67, s. 133–154.

¹⁷ W monografii: *Untersuchungen zur Theorie des Genos „epideiktikon“ von Gorgias bis Aristoteles*, München 1960.

sposób trudności związanych z wyjaśnieniem pochodzenia elementów retorycznej doktryny Stagiryty w tym dziele. Dokonana przez Buchheita analiza i związana z nią argumentacja, zaaprobowana przez kilku recenzentów jego monografii¹⁸, nie przekonała jednak tak wybitnych znawców starożytnej retoryki, jak G. Kennedy i M. Fuhrmann, którzy z całą stanowczością podtrzymali tradycyjną tezę o Anaksymenesowym autorstwie *Retoryki dla Aleksandra*¹⁹.

Monografię V. Buchheita, a zwłaszcza zajęte przez niego stanowisko wobec świadectwa Kwintyliana i Syriana potraktował natomiast jako „wyzwanie” pod sam koniec swego życia C. Barwick, który w opublikowanym już pośmiertnie w dwu częściach artykule²⁰, po upływie ponad 40 lat od publikacji swej uprzedniej na temat rozprawy, w polemice z argumentami Buchheita dokonuje gruntownej analizy źródeł naszej retoryki, ukazując jej związki z poglądami Anaksymenesa, Alkidamasa, Isokratesa, Arystotelesa i fragmentami *Retoryki Teodektejskiej*. Poprzez powyższą analizę, odsłaniającą z jednej strony mocne zakotwiczenie *RdA* w tradycji sofistycznej²¹, z drugiej zaś wpływ „pierwszej wersji” *Retoryki Arystotelesa*²², C. Barwick pragnie nie tylko dostarczyć nowych argumentów na poparcie swej dawnej tezy²³, lecz przede wszystkim wykazać, że *RdA* słusznie przez uczonych została przypisana Anaksymenesowi. Jako jego dzieło mogła zaś powstać wyłącznie między rokiem 341, w którym miało miejsce najpóźniejsze wydarzenie historyczne wzmiankowane w utworze²⁴, a rokiem wyprawy Aleksandra Wielkiego na Wschód, w której Anaksymenes uczestniczył jako jej historyk i przyjaciel króla.

Sprawa autorstwa i daty powstania przypisywanej przez wieki Arystotelesowi *Retoryki dla Aleksandra* pozostaje nadal, jak widzimy, problemem dyskusyjnym i trudnym do pełnego wyjaśnienia. Wydaje się, że nieco może go rozjaśnić dokładniejsza analiza świadomości teoretycznej autora dzieła

¹⁸ Zob. G. Wille, „Gnomon” 1962, 34, s. 763 nn.; L. Voit, „Gymnasium” 1963, 70, s. 371; K. Augustyniak, „Deutsche Literaturzeitung” 1963, 84, s. 26 n.

¹⁹ G. Kennedy podtrzymał tę tezę w recenzji z monografii Buchheita w „American Journal of Philology” 1962, 83. M. Fuhrmann w dwu swych opracowaniach: *Untersuchungen zur Textgeschichte der pseudoaristotelischen Alexander-Rhetorik*, Mainz 1965, s. 684–687, oraz *Anaximenes ars rhetorica...*, s. XL.

²⁰ C. Barwick, *Die Rhetorik ad Alexandrum und Anaximenes, Alkidamas, Isokrates, Aristoteles und die Theodekteia*, „Philologus” 1966, 110, s. 212–245; 1967, 111, s. 47–55.

²¹ Wskazuje on zwłaszcza na zbieżność z poglądami Alkidamasa i Isokratesa. Por. „Philologus” 1966, 110, s. 219–230.

²² Z tej racji dokonuje on warstwowej analizy *Retoryki Arystotelesa*, by pokazać, że jej „pierwsze wydanie”, nie zawierające „dodanych później rozdziałów 1–17 ks. II”, mogło stanowić inspirację dla ogólnych założeń podręcznika Anaksymenesa. *Ibidem*, ss. 230–245.

²³ Por. przypis 15.

²⁴ Por. przypis 13.

na temat klasyfikacji rodzajowo-gatunkowej mów, skoro ta właśnie klasyfikacja stanowiła pierwszy sygnał i kryterium, na podstawie którego odebrano autorstwo Arystotelesowi, a przypisano je Anaksymenesowi z Lampsaku.

Zacznijmy od wyjaśnienia tej klasyfikacji, którą w następującej formie przekazywały XIV- i XV-wieczne rękopisy: „Istnieją trzy rodzaje mów publicznych: rodzaj polityczny (demegorikon), pokazujący (epideiktikon) i sądowy; siedem natomiast gatunków: zachęta, odradzanie, pochwała, nagana, oskarżenie, obrona i krytyka – występująca samodzielnie lub w ramach innego gatunku”.

Analogicznie więc jak w *Retoryce* Arystotelesa (I, 3), mowy zostały tu sklasyfikowane według podobnie nazwanych rodzajów i gatunków, z wyjątkiem nie znanego Arystotelesowi gatunku – „krytyki”. Uderzający jest jednak w tym przypadku brak jakiegokolwiek wzmianki na temat kryterium tej klasyfikacji, a także na temat podporządkowania poszczególnych gatunków wymienionym pojęciom rodzajowym, co może wskazywać na heterogeniczność składników tej klasyfikacji i na jej nieautentyczność. Przypomnijmy poza tym, że według informacji Kwintyliana (III, 4, 9) te same gatunki, łącznie z nieznanym skądinąd gatunkiem „krytyki”, ale tylko dwa rodzaje: polityczny i sądowy wyróżniał w swojej *Retoryce* Anaksymenes. W V w. po Chr. Syrianus, cytując początek naszego traktatu już jako dzieła Arystotelesa, mówi również tylko o tych samych dwu rodzajach i tychże siedmiu gatunkach²⁵. W całym traktacie nie ma też odniesienia do rodzaju „epidejktycznego”²⁶. Na tej właśnie podstawie już L. Spengel uznał, że „rodzaj epidejktyczny” został tu dodany w późniejszym czasie pod wpływem znanej klasyfikacji Arystotelesa, gdy uważano, że jest on autorem tego dzieła. Dlatego w swoim wydaniu *RdA* usunął z cytowanego zdania wzmiankę o rodzaju „epidejktycznym” i „trzy rodzaje” poprawił na „dwa rodzaje”. Współczesny wydawca *RdA* – M. Fuhrmann zachował wprawdzie w tym przypadku tekst w brzmieniu przekazany przez renesansowe rękopisy, ale w poprzedzającej to wydanie rozprawie²⁷, wykorzystując świadectwa papirusu zawierającego fragmenty naszej *Retoryki*²⁸, doszedł do przekonania, że w cytowanym wyżej zdaniu i w całym zachowanym przez rękopisy tekście traktatu wszelkie wzmianki o „rodzajach” mów i ich nazwach są późniejszymi interpolacjami i mogły być wprowadzone pod wpływem akceptowanej powszechnie klasyfikacji

²⁵ Syrianus, *In Hermogenem* 2 s. 11, 17–21 Rabe. Analiza świadectwa Syriana i Kwintyliana – zob. M. Fuhrmann, *Untersuchungen...*, s. 681 n.

²⁶ Termin ten jako „nazwa rodzajowa” nie jest poświadczony przed Arystotelesem. Na temat historii tego „rodzaju” mów zob. V. Buchheit, *op. cit.*

²⁷ M. Fuhrmann, *Untersuchungen...*, s. 681 nn.

²⁸ Papirus ten, datowany na III w. przed Chr., przynosi duże fragmenty z czterech pierwszych rozdziałów naszej *Retoryki*. Opublikowany przez B. P. Grenfell, A. S. Hunt, *The Hibeh Papyri I*, London 1906, s. 114–138.

Arystotelesa. Pierwotny, oryginalny tekst traktatu nie zawierał podziału na rodzaje i gatunki, lecz wyłącznie rozróżnienie siedmiu typów mów, określonych tu mianem *eidos* w obiegowym, a nie technicznym znaczeniu tego słowa. Rzeczywiście, na co zwrócił już uwagę L. Spengel²⁹, wprowadzona na wstępie utworu klasyfikacja rodzajowo-gatunkowa nie ma w dalszym toku wykładu większego znaczenia. Istotną dla omówienia całej problematyki retorycznej kategorią jest „typ” mowy określane nazwą *eidos*, używaną przez Arystotelesa i późniejszą filozofię na oznaczenie pojęcia gatunkowego. Ta właśnie kategoria stanowi podstawę omówienia zarówno toposów tematycznych (rozdz. 1–5), jak też kompozycji mów w rozdziałach 29–37. W obydwu przypadkach poszczególne gatunki zostały zaprezentowane przede wszystkim jako przykłady możliwych do naśladowania w praktyce typów mów, zostały jednak przedstawione parami tworzącymi wymienione na wstępie traktatu pojęcia rodzajowe, do których – z wyjątkiem rodzaju „epidejtycznego” – autor kilkakrotnie odwołuje się w trakcie samego wykładu³⁰. Można wprawdzie razem z M. Fuhrmannem wszystkie te „odwołania się” do pojęć rodzajowych uznać za późniejsze uzupełnienia i fakt, że autor omawia łącznie mowę doradczą i odradzającą, mowę pochwalną i naganną, oskarżenie i obronę, i dopiero na samym końcu wymykającą się klasyfikacji rodzajowej „krytykę”, potraktować jako naturalną konsekwencję funkcjonowania w praktyce oratorskiej tego typu par mów, złączonych ze sobą zasadą przeciwieństwa i współwystępowaniem. Wydaje się jednak, że M. Fuhrmann idzie zbyt daleko w swej podejrzliwości o nieautentyczność wszelkich wzmianek na temat pojęć rodzajowych, a zwłaszcza funkcjonujących już w V w. przed Chr. w języku greckim i wielokrotnie poświadczonych w pismach Platona i innych autorów tego okresu terminów oznaczających mowy polityczne i sądowe³¹, chociaż w świetle dokonanej przez niego analizy, wykorzystującej świadectwo papyrusu, nie można mieć wątpliwości, że zachowany przez rękopisy tekst *RdA* jest skażony pewnymi poprawkami wykonanymi w duchu poglądów Arystotelesa. Jest jednak rzeczą mało prawdopodobną, że początek *RdA* w swym pierwotnym brzmieniu nie zawierał żadnej wzmianki o „rodzajach” (*ta gene*) i zaczynał się po prostu od wyliczenia siedmiu typów mów. Takie brzmienie tekstu nie jest poświadczone w tradycji jego przekazu, a tylko wydedukowane przez M. Fuhrmanna na podstawie analizy starożytnych

²⁹ *Anaximenes art...*

³⁰ Nazwy rodzajowej mów politycznych – *demegorikon* używa ponadto: 36a39, 42b30, 43b19; częściej jeszcze mowy polityczne określa rzeczownikową nazwą – *demegoria*: 21b13, 20, 32b33, 36b28, 37a30, 37b17, 29, 33, 38a2, 38b34, 40b10; nazwy rodzajowej mów sądowych – *dikanikon*, poza pominiętą w przekazie papyrusowym (26b23): 41b31, 42b29, 43b23, 44b4.

³¹ U Platona mowy polityczne określane są najczęściej podobnie jak przez naszego autora słowem: „*demegoria*”. Zob. *Gorg.* 482c, 502c,d, 503a; *Rep.* 365d, 405a; sądowe zaś epitetem: „*dikanikos*” zob. *Gorg.* 511c; *Rep.* 365d, 405a.

świadczeń i tekstu samego traktatu³². Pozostaje poza tym bez odpowiedzi pytanie: kto i po co miał wprowadzać do tekstu Anaksymenesa to uzupełnienie „o dwu rodzajach”, które nie daje żadnych podstaw do dokonania klasyfikacji gatunków wyliczonych mów? Jeśli wprowadziłby je pod wpływem koncepcji Arystotelesa, mówiłby niewątpliwie o „trzech rodzajach”. O ile więc wprowadzenie kolejnej poprawki z „dwu rodzajów” na „trzy” jest w pełni zrozumiałe, o tyle dla tamtego trudno byłoby znaleźć jakieś uzasadnienie. Istnieją dwie możliwości wyjaśnienia tego problemu. Albo należy przyjąć, że już pierwotny tekst Anaksymenesa zawierał wzmiankę o „dwu rodzajach” mów i ich „siedmiu gatunkach” i traktować tę wzmiankę jako zwykłe wyliczenie lub nieudaną jeszcze próbę klasyfikacji, a raczej podziału według znanych już Platonowi i sofistom kategorii mów politycznych i sądowych, albo – akceptując sugestię M. Fuhrmanna na temat pierwotnego brzmienia tekstu – uznać, że świadectwo Kwintyliana i Syriana dotyczące „dwu rodzajów” nie jest cytatem, lecz że ma charakter komentarza, dokonanego na podstawie znajomości całego traktatu. Jest to jednak mało prawdopodobne. Bardziej uzasadnione wydaje się pierwsze rozwiązanie, które znajduje potwierdzenie w udokumentowanej świadectwami starożytnymi tradycji tekstu. W większym stopniu odzwierciedla ono poza tym stan świadomości teoretycznej na temat pojęć rodzajowo-gatunkowych, charakterystyczny dla epoki poprzedzającej klasyfikację mów dokonaną przez Arystotelesa. Podobnie jak u Platona i sofistów, mówi się tu kilkakrotnie o „obronie” i „oskarżeniu” jako o „mowach sądowych” oraz o „zachęcie” i „odradzaniu” jako o „mowach politycznych”³³ i nie pada nigdzie wspólna nazwa oznaczająca mowy „epidejktyczne”. Autor mówiąc o celu „pochwały” i „nagany” stwierdza wprawdzie, iż wygłasza się je raczej dla „popisu” niż ze względu na „spór”, ale jak słusznie zauważa M. Fuhrmann³⁴, użycie w tym kontekście słowa „popis” (*epideiksis*) nie potwierdza, ale wyklucza znajomość wprowadzonego przez Arystotelesa technicznego terminu oznaczającego rodzaj „epidejktyczny” jako rodzaj mów „demonstrujących cnoty lub wady” (łac. *genus demonstrativum*)³⁵. Używa też innych niż Arystoteles nazw na oznaczenie niektórych gatunków i rodzajów³⁶. I tak np. „naganę” określa bądź jej

³² Podstawę tego twierdzenia stanowi przede wszystkim brak w tekście przekazanym przez papirus z Hibeh na początku rozdziału IV określenia: „ho peri ten dikaniken esti pragmateian”, które posiadają wszystkie rękopisy, a które wprowadza pojęcie rodzajowe mów sądowych po zmiankowanych gatunkach „obrony” i „oskarżenia”.

³³ Por. przypis 31.

³⁴ M. Fuhrmann, *Untersuchungen...*, s. 682.

³⁵ Zob. V. Buchheit, *op. cit.*, s. 120 nn., 221 n.

³⁶ Arystoteles, dokonując klasyfikacji (*Ret. I. 3*), rodzaj mów politycznych nazywa rodzajem „doradczym” – *symboloutikon*. Kiedy jednak omawia części kompozycyjne mów, wzorując się zapewne na sofistycznych podręcznikach, używa terminu *demegoria* (14b2, 11), którym najczęściej posługuje się nasz autor. Pochwałę natomiast określa zawsze terminem *epainos*, a naganę – *psogos*.

klasycznym terminem *psogos* (26a19; 26b21), bądź nazwą przymiotnikową *psektikon eidos* (21b9; 25b30, 38), bądź nie znanym skądinąd słowem *kakologia* (41a14, 41b24, 28; 44b28); „pochwałę” – bądź przymiotnikową formacją *eidos enkomiaстикon* (21b9; 25b35, 36; 40b5 41a24;), bądź rzeczownikiem *to enkomion*, przez Arystotelesa i innych autorów używanym na określenie jednego z rodzajów pochwały (26a19; 26b20; 28a4; 41b29; 44b27), bądź też klasycznym terminem *ho epainos* (41a13; 41b12), którego używa również w obiegowym znaczeniu „komplementu” (36b33; 42a14). Chociaż poszczególne gatunki omawia parami tworzącymi trzy klasyczne rodzaje mów, ich klasyfikacja dokonana przez Arystotelesa jest mu najwyraźniej nieznaną. Poszczególne gatunki nie są funkcjonalne i hierarchicznie podporządkowane pojęciom rodzajowym, lecz traktowane raczej jako „typy” mów, które mogą być wykorzystane „publicznie” (*koine*) lub prywatnie (*idia*), w trzech różnych sytuacjach: „w przemówieniach podczas publicznych narad” (*en koinais demegoriais*), „w przemówieniach sądowych” (*en tais dikaiologiais*) – dotyczących zarówno procesów prywatnych, jak politycznych³⁷ – oraz w mowach nazywanych „homiliami” (*homiliai*), które ze względu na ich prywatny charakter G. M. A. Grube³⁸ proponuje utożsamiać z wystąpieniami sofistów i traktować jako odpowiednik rodzaju epidejtycznego. Nazwą tą można w każdym razie objąć nie tylko „popisy sofistów”, lecz przede wszystkim – zgodnie z etymologią tego słowa i jego określeniami – mowy popisowe wygłaszane w towarzystwie, na towarzyskich spotkaniach, których najlepszemu przykładu dostarcza nam *Uczta* Platona. Czytamy więc, że „z zachęty i mowy odradzającej korzystamy najczęściej w prywatnych wystąpieniach towarzyskich i w publicznych naradach politycznych” (21b17–18). W trzech innych sytuacjach można natomiast korzystać z „krytyki”, a mianowicie: „na naradach politycznych”, „w procesach prywatnych” i w „procesach publicznych” (45a40–45b6). Nie jest to więc klasyfikacja, lecz

³⁷ W ten bowiem sposób należy chyba rozumieć określenie: „kai en tois idiois kai en tois koinois agosin” (45b28) oraz: „en de tois idiois [...] en de tois koinoniosis” (45b1–6), tym bardziej że w tym przypadku przeciwstawione są powyższe określenia sformułowaniu: „en de tois politikois syllogois” (45a40) („na politycznych zebraniach”).

³⁸ Zob. G. M. A. Grube, *The Rhetorica ad Alexandrum and its language*, Appendix 2, [w:] *A Greek Critic. Demetrius on Style*, Toronto 1961, s. 157 i przypis 3. Dostrzegając poza tym paralelizm między rodzajem politycznym i „przemówieniami podczas narad publicznych” oraz „rodzajem sądowym” i „przemówieniami podczas procesów sądowych”, Grube usiłuje udowodnić, że podział na trzy rodzaje jest właściwy całemu naszemu dziełu, autentyczny i oryginalny. Nie wzięwszy jednak pod uwagę cytowanego wyżej (przypis 37) sformułowania (45b1–6), błędnie utożsamia *en de tois demosiois* z mowami „politycznymi”, zaś *en de tois idiois* z mowami „sądowymi”, podczas gdy zróżnicowane tu są najprawdopodobniej dwa rodzaje mów sądowych: w procesach cywilnych i w procesach dotyczących spraw publicznych. Lekceważy poza tym świadectwo Kwintyliana i Syriana, twierdząc, że dotyczą one innego dzieła, co przecież oczywistym faktem.

określenie sytuacji i miejsca, w których najczęściej mają zastosowanie poszczególne „formy”, „typy” mów. Są to przy tym te same kategorie, którymi posługiwali się przy określaniu funkcji mów sofistów i Platon. Dowodem jest niemal identycznie brzmiące sformułowanie Alkidamasa w jego *Mowie sofistów* 9: „[...] dla przemawiających na naradach politycznych, podczas procesów sądowych i dla tworzących prywatne mowy towarzyskie”. Podobnie Platon w *Sofiście* (222c–d) „sztukę przekonywania” (retorykę) dzieli na „sądową” (*dikaniken*), „z narad politycznych” (*demegoriken*) i „wygłaszaną w towarzystwie” (*prosomiletiken*), wprowadzając poza tym jako wyróżnik podziału – pojęcia „publicznie” i „prywatnie”. W *Fajdroście* (261b) zaś podejmując próbę zdefiniowania retoryki, stwierdza: „Czyż więc – mówiąc ogólnie – retoryka nie byłaby jakąś sztuką uwodzenia dusz za pomocą słów nie tylko w sądach i na wszelkich innych publicznych zebraniach, lecz także na prywatnych?”

Widzimy zatem, że autor *Retoryki dla Aleksandra* w podziale i typologii mów postępuje analogicznie jak Alkidamas i Platon, jako kryterium wyróżnienia stosując miejsce oraz publiczny lub prywatny charakter wystąpienia mówcy. Nie tylko więc w świetle świadectw Kwintyliana i Syriana, lecz także na podstawie sposobu i kryteriów podziału mów w dalszej części traktatu staje się problematyczna autentyczność brzmienia jego pierwszego zdania i zawartej w nim informacji o istnieniu „trzech rodzajów mów publicznych”. Istnieją bowiem tylko dwa rodzaje „mów publicznych”, skoro popisowe mowy towarzyskie (*hai idiai homiliai*) traktowane są, podobnie jak przez Platona i Alkidamasa, wyłącznie jako „prywatne”. Należy więc przyjąć za Spengelera, że w zdaniu tym zmieniono pod wpływem znanej klasyfikacji Arystotelesa pierwotne „dwa rodzaje” na „trzy” i dodano nazwę rodzaju „epidejktycznego”, lub też zaakceptować dalej idącą tezę M. Fuhrmanna o dwuetapowym poprawianiu tekstu nie zawierającego pierwotnie żadnej wzmianki o rodzajach i ich nazwach. W każdym razie arystotelesowskie akcenty są w tym przypadku niewątpliwie późniejszego pochodzenia.

Reasumując powyższe uwagi można zatem stwierdzić, że *Retoryka dla Aleksandra* stanowi unowocześniony i rozszerzony typ podręcznika sofistycznego, typ ukształtowany w dużym stopniu pod wpływem myśli Sokratesa i Platona (definiowanie pojęć, poszerzenie zakresu problematyki) oraz wzbogacony doświadczeniem szkoły retorycznej Isokratesa (figury retoryczne i stylistyczne), nie zdradzający jednak świadomości teoretycznej właściwej dziełu Arystotelesa. Może być zatem dziełem Anaksymenesa powstałym w latach 340–330 przed Chr.

Henryk PODBIELSKI

LA CLASSIFICATION DES DISCOURS DANS *RETORICA AD ALEXANDRUM*
ET LES PROBLÈMES DE SON AUTEUR ET SA DATATION

(résumé)

L'analyse détaillée de la conscience théorique de l'auteur de la *Rhétorique à Alexandre* sur les concepts des genres et des espèces des discours, aussi que l'analyse des caractères du traité entier, a permis de conclure, que c'est un traité du type manuel sophistique modernisé et augmenté, formé dans une grande mesure sous l'influence de la pensée de Socrate et de Platon (définition, extension du champ d'intérêt de la rhétorique) et enrichi de l'expérience de l'école rhétorique d'Isocrate (figures rhétoriques et stylistiques). Pourtant, il ne manifeste pas la conscience théorique propre à la rhétorique d'Aristote. C'est alors le plus probablement aux années 340–330 av. J.–Ch., qu'elle est écrite, et Anaximène de Lampsakos, comme le suggérait déjà à l'époque de la renaissance Petrus Victorius, pouvait être son auteur.